

STUDIA MIGRACYJNE- PRZEGLĄD POLONIJNY

Polska Akademia
Nauk

Komitet Badań nad
Migracjami

PL ISSN 0137-303 X

Rok XL
zeszyt 2/2014

ZAWARTOŚĆ

WYBRANE ARTYKUŁY

Druk
PAN WDN
Warszawa

- Albert Terelak: Przewaga czynników „wypychających” z kraju odpływu nad „przyciągającymi” do kraju napływu, nie sprzyja emigracjom pełnym. Tymczasowość jako egzystencjalna kategoria czasu**
Albert Terelak
- Problemy wymiar emigracyjnej tymczasowości**
Sebastian Kołodziejczak
- Praca i rodzina: Rozważania Polaków mieszkających w Norwegii o powrocie do kraju**
Marta Bivand Erdal
- Polscy imigranci w Irlandii: formy życia małżeńsko-rodzinnego oraz przekształcenia funkcji rodziny**
Marcin Lisak
- Indywidualny bilans korzyści i strat na przykładzie sytuacji zawodowej emigrantów polskich w Austrii**
Dorota Czakon
- Współczesna polska emigracja w Stanach Zjednoczonych: skala, rozmieszczenie przestrzenne, przyczyny wyjazdów**
Anna Fiń
- Odtwarzanie barier migracyjnych w warunkach kryzysu ekonomicznego**
Elżbieta Smolarkiewicz
- Polityka integracyjna imigrantów na poziomie lokalnym na przykładzie wybranych miast w Niemczech i Wielkiej Brytanii**
Barbara Jaczewska
- Między domem a szkołą. Dzieci migrantów w systemie edukacyjnym. Kontekst norweski**
Magdalena Ślusarczyk, Karolina Nikielska-Sekuła
- Praktykowanie białoruskości w strategiach rodzicielskich migrantów**
Anna Dolińska

SEBASTIAN KOŁODZIEJCZAK

Uniwersytet Szczeciński

PROBLEMOWY WYMIAR EMIGRACYJNEJ TYMCZASOWOŚCI¹

Emigracje zarobkowe, uruchomione w dużej skali na Pomorzu Zachodnim (i w całej Polsce) przez europejskie zmiany polityczno-gospodarcze zachodzące w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, rozpatrywane być mogą jako pewien typ strategii przystosowawczej do zmieniających się realiów rynku pracy². Należą

¹ Tekst stanowi uzupełnienie rozważań prowadzonych w: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL. Ponadto nawiązuje do poprzedzającego go w niniejszym zbiorze artykułu Alberta Terelaka pt. *Tymczasowość jako egzystencjalna kategoria czasu* – i niejako stanowi jego kontynuację.

² Niemal równocześnie z narastającą falą emigracji zarobkowych zaczęły pojawiać się liczne opracowania oraz badania rozpatrujące wędrówki te, a także towarzyszące im zjawiska w różnych perspektywach i ujęciach. Niniejszy tekst jest wynikiem jednego z takich właśnie przedsięwzięć badawczych, zrealizowanych w ramach grantu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr N N116432437. W projekcie zrealizowano koncepcję badawczą, obejmującą analizę materiału empirycznego, gromadzonego z trzech rodzajów źródeł: 1) analizie typu *desk research* poddano dostępne dane wtórne, charakteryzujące zachodniopomorski rynek pracy, społeczeństwo i jego specyfikę demograficzną ze szczególnym uwzględnieniem ruchów wędrówkowych, a w tym zjawisk emigracji zarobkowych i stałych z obszaru województwa; 2) przeprowadzono 1100 wywiadów kwestionariuszowych na próbie celowej, dobranej metodą wielostopniową (pierwszy stopień – losowanie gmin na obszarze województwa, drugi stopień – losowanie sołectw na obszarach wiejskich, jak również dzielnic w dużych oraz średnich miastach i sektorów w małych miastach, trzeci stopień – dobór celowy rodzin emigrantów zarobkowych przebywających za granicą, lub samych emigrantów w przypadku aktualnego ich pobytu w kraju; przy czym warunkiem zakwalifikowania emigranta do próby badawczej był jego czasowy pobyt w kraju lub maksymalnie półroczna perspektywa kolejnego wyjazdu), czwarty stopień – dobór kolejnych emigrantów (zastosowanie metody „kuli śnieżnej – ulosowionej”). Zgromadzony materiał poddany został analizie statystycznej, z zastosowaniem procedur: estymacji i wnioskowania statystycznego; 3) przeprowadzono 67 wywiadów pogłębionych z emigrantami zarobkowymi z Pomorza Zachodniego, analizowanych przy zastosowaniu metodologii teorii ugruntowanej Anselma Straussa i Barneya Glasera.

one jednocześnie do tej kategorii zjawisk, których zrozumienie i wyjaśnienie trudno jest opierać wyłącznie na analizie danych statystycznych, takich jak wskaźniki rynku pracy czy rejestry meldunkowe. Podejmowanie pracy w warunkach emigracji zagranicznej jest bowiem postępowaniem silnie wiążącym sferę życia osobistego, rodzinnego oraz mocno odnoszącym się do wymiaru tożsamości, zarówno tej na poziomie jednostkowym (osób migrujących oraz z nimi związanych), jak i całych zbiorowości (tych, do których emigranci wyjeżdżają oraz tych, z których pochodzą). Właśnie to społeczne i biograficzne uwikłanie emigrantów sprawia, iż podejmowane przez nich decyzje i dokonywane wybory, obok mniej lub bardziej chłodnych kalkulacji ekonomicznych, są w jakimś stopniu pochodną systemów wartości i istniejących norm społecznych. Nadto daje się tu zauważyć wpływ takich zjawisk, które nie są wynikiem racjonalnych kalkulacji, lecz niejako inercyjnie wynikają z sytuacji, w jakiej wyjeżdżający znajdują się na emigracji oraz w środowisku (w tym na rynku pracy) pochodzenia. Jednym z takich zjawisk jest fakt, iż w istocie przez wielu emigrantów zagraniczny wyjazd zarobkowy traktowany jest jako przedsięwzięcie tymczasowe, często planowane jako krótkotrwałe i/lub jednorazowe. To zanurzenie się w tymczasowości ma charakter syndromatyczny, jest wynikiem działania określonych mechanizmów³, ma również konsekwencje, które niejako zwrotnie „zwiększają ciśnienie” utrudniające lub wręcz uniemożliwiające zmianę sytuacji emigranta. Można wręcz mówić o pułapce tymczasowości czy zapętleniu migracyjnym.

Artykuł niniejszy stanowi próbę charakterystyki głównych problemów, które – doświadczane przez emigrantów zarobkowych – składają się, obok sytuacji na krajowym rynku pracy, na zespół czynników sprzyjających wpadnięciu i pozostawaniu w zapętleniu w sytuacji tymczasowości. Zagadnienia te, w znacznej mierze, zostały opisane w książce pt. *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*⁴.

W perspektywie subiektywnych doświadczeń biograficznych emigrantów zarobkowych wyjazd i podjęcie pracy za granicą oznacza znalezienie się w odmiennej (często całkowicie nowej, a nawet odczuwanej jako obca) prze-

Szczegółowy opis zastosowanej metodologii badań, ujęty został w dwu pozycjach stanowiących zwieńczenie wymienionego projektu: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012c), *Zagraniczne emigracje zarobkowe mieszkańców województwa zachodniopomorskiego a regionalny rynek pracy*, Wydawnictwo ZAPOL, Szczecin 2012 oraz Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Wydawnictwo ZAPOL, Szczecin 2012.

³ Szerzej na ten temat w tekście Alberta Terelaka pt. *Tymczasowość jako egzystencjalna kategoria czasu*.

⁴ Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL.

strzeni społeczno-kulturowej. Bez względu na wynik indywidualnych bilansów poniesionych (lub przewidywanych) kosztów i odniesionych (lub planowanych) korzyści wynikających z wyjazdu oraz porównań między warunkami polskimi a panującymi w kraju imigracji, podjęcie pracy za granicą stanowi sytuację stresującą, w której pojawiają się rozliczne problemy (również takie, które mają charakter osobisty i/lub rodzinny). Różnorodny charakter i skala problemów doświadczanych przez emigrantów zarobkowych zostały w toku analizy ujęte w pięć głównych kategorii problemowych⁵, które można traktować jako zasadnicze w kontekście uwikłania w emigracyjną tymczasowość. Są to: patologia związków (intymnych), eurosieroctwo, uzależnienia, szeroko rozumiane problemy natury psychologicznej oraz rozczarowujący kontakt z Polakami za granicą.

PATOLOGIA ZWIĄZKÓW, CZYLI JA TU, TY TAM...

Problemy pojawiające się w obszarze relacji z najbliższymi – małżonkami czy partnerami – są przez emigrantów opisywane i interpretowane jako trudne, a przy tym typowe dla zagranicznych wyjazdów zarobkowych⁶. Osobiste doświadczenia emigrantów, jak również obserwowane przez nich zmiany, jakim w wyniku wyjazdów zarobkowych za granicę podlegają relacje z najbliższymi, pozwalają uznać tę sferę życia za obciążoną wysokim ryzykiem wystąpienia komplikacji. W wypowiedziach informatorów często pojawia się przekonanie, iż rozłąka spowodowana wyjazdem jednego z partnerów / małżonków prowadzić może do osłabienia lub nawet całkowitego rozpadu łączących ich więzi. Zdarza się, że emigranci mówią wprost, iż długotrwała rozłąka jest obciążona tak wysokim ryzykiem, że nie należy się na nią decydować (rezygnować z emigracji lub wyjeżdżać wraz z partnerem).

Destrukcyjny wpływ fizycznego oddalenia na więzi małżeńskie / partnerskie wydaje się sprawą stosunkowo oczywistą, jednak dokładniejszej charakterystyki domagają się innego rodzaju czynniki, wskazywane przez informatorów jako charakterystyczne dla sytuacji emigracyjnej. Są to przede wszystkim nowe, często intensywne, znajomości z osobami spotykanymi podczas pobytu za granicą. Pojawiające się w ich rezultacie akty niewierności mogą prowa-

⁵ Szczegółowy opis procesu wyłaniania kategorii problemowych i nasycania ich treścią pochodzącą ze zgromadzonego materiału empirycznego znaleźć można w: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL.

⁶ Empiryczną ilustrację kategorii „patologia związków” wraz z kodami *in vivo* czytelnik znajdzie w: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą...*, op. cit., s. 141.

dzie – i często tak się właśnie dzieje – do rozpadu związków lub co najmniej do poważnych kryzysów. Dodać należy, iż zdrady oraz przypadki znalezienia nowego partnera dotyczą zarówno emigrantów, jak i ich partnerów pozostałych w Polsce.

Do charakterystycznych cech zagranicznych emigracji zarobkowych należy również to, iż oddalenie od społeczności i grup pochodzenia, selektywność emigracji oraz – często – stosunkowo wysoka jednorodność (np. pod względem płci, wieku, wykształcenia) sprawiają, że zbiorowości emigranckie wytwarzają przeszczerzenie charakteryzujące się niekiedy osłabionym działaniem kontroli społecznej, co jest szczególnie widoczne w sferze obyczajowej. Jako przykład można tu przytoczyć przypadek mężczyzny, prowadzącego – posłużmy się kodem *in vivo* – „podwójne życie Weroniki” oraz towarzyszącej temu atmosfery solidarnego milczenia ze strony innych emigrantów. Bywa, że tego rodzaju praktyki w końcu wychodzą na jaw i informacje o niewierności emigranta docierają do jego rodziny w Polsce. Jednakże istnieją przypadki, w których „podwójne życie” realizowane jest przez dłuższy czas (nawet kilka lat), stanowiąc tajemnicę poliszynela.

Zmiany relacji między partnerami / małżonkami mogą zachodzić również pod wpływem poprawy sytuacji materialnej. Wyższe dochody oraz wiążąca się z tym swoboda i poczucie niezależności ma niekiedy destrukcyjny wpływ na tradycyjny i wcześniej względnie dobrze się sprawdzający model relacji między partnerami, aż do zanegowania samej istoty tej relacji i – w konsekwencji – rozpadu związku. Znamienny jest przypadek małżeństwa emigrującego do Norwegii, w którym proces erozji więzi rozpoczął się od tego, że kobieta podjęła bardzo dobrze płatną pracę. Finansowa niezależność oraz przyswojenie wzorów pełnienia roli płciowej, które były odmienne od tworzących dotychczasowe podstawy relacji partnerskich w warunkach życia w Polsce, czy wręcz z nimi kontrastujące, doprowadziły do rozwodu⁷. Uzyskanie swobody finansowej może się okazać szczególnie patalogizujące dla życia osobistego, jeśli partnerzy nie wyjeżdżają wspólnie. Taka sytuacja stanowi czynnik sprzyjający utracie poczucia odpowiedzialności za pozostawioną w kraju rodzinę.

Jeśli epizody emigracyjne jednego z małżonków / partnerów się przedłużają, a koszty emocjonalne rozłąki są zbyt wysokie lub para planuje osiedlenie się za granicą, emigrant zarobkowy po pewnym czasie „ściąga” partnera / małżonka do siebie. Rozwiązanie takie nie jest jednak pozbawione zagrożeń, otwiera się

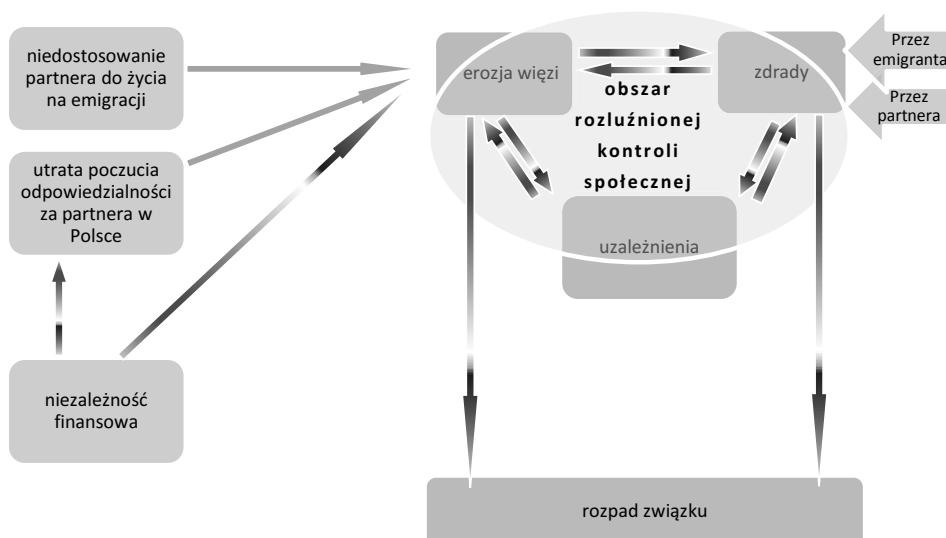
⁷ Ciekawym, lecz nie poddawanym eksploracji w badaniu, którego efekt stanowi niniejszy tekst, jest zagadnienie wpływu kultury kraju imigracji na światopogląd i postawy emigrantów odnoszące się do różnorodnych sfer aktywności życiowej, w tym w odniesieniu do relacji partnerskich i form życia rodzinnego.

bowiem w takiej sytuacji obszerna przestrzeń dla problemów adaptacyjnych „ściągniętego” małżonka / partnera. Jeden z informatorów obficie relacjonował problemy małżeńskie, które pojawiły po około pół roku pobytu „ściągniętej” małżonki w Norwegii. Niepracująca, nieznająca języka, pozbawiona towarzyskiego otoczenia w kraju imigracji kobieta, spędzając całe dni w mieszkaniu, z czasem zaczęła popadać w stany depresyjne; czemu dodatkowo sprzyjała specyfika skandynawskiej jesienno-zimowej aury. Narastające napięcie i emocjonalne oddalenie doprowadziły do poważnego kryzysu w związku informatora. Próba zaradzenia tej sytuacji była decyzja o powrocie do kraju, jednak długotrwała emigracja spowodowała utratę kontaktów i niejako „wypadnięcie” z polskiego rynku pracy, powrót jest ciągle przekładany, co dodatkowo potęguje poczucie uwięzienia.

Główne czynniki problemowe, związane z funkcjonowaniem związków małżeńskich / partnerskich w sytuacji emigracyjnej, przedstawia rysunek nr 1.

Rysunek 1.

Schemat problemów w związkach małżeńskich / partnerskich związanych z zagraniczną emigracją zarobkową



Źródło: A. Terelak, S. Kołodziejczak (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL, s. 143. Rysunek stworzony w oparciu o wyniki badania własnego.

EUROSIEROCTWO

Zmiany w obrębie sposobu pełnienia ról rodzicielskich oraz przemiany w relacjach emigrantów z dziećmi pozostawionymi w Polsce stanowią kolejny znaczący obszar problemowy, określony w ramach omawianego badania mianem eurosieroctwa⁸. Przez zjawisko to rozumieć należy sytuację funkcjonowania w Polsce nieletnich dzieci rodziców, z których jedno bądź oboje przebywają (w dłuższych lub krótszych okresach) w pracy za granicą⁹.

Zagraniczne emigracje zarobkowe powodują utrudnienia w pełnieniu ról rodzicielskich, które są w świadomości emigrantów zarobkowych silnie związane z fizycznym oddaleniem od rodziny i – podobnie jak w opisywanych wcześniej relacjach z partnerami / małżonkami – wywołują szeroko rozumiane zaburzenia więzi z dziećmi. Przy czym im częstsze i dłuższe wyjazdy za granicę, tym osłabienie więzi jest silniejsze. Szczególnie, gdy praca za granicą uniemożliwia wspólną celebrację sytuacji, rozumianych jako tradycyjnie rodzinne. Dobrym przykładem są tu święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia, przed którymi pociągi, samoloty i autostrady pełne są emigrantów śpieszących do ojczyzny, a brak możliwości powrotu postrzegany jest jako silny stresor i problem dla funkcjonowania rodziny.

Związane z wyjazdami zarobkowymi osłabienie więzi z dziećmi przybiera formę swoistego, wzajemnego odzwyczajania, które mimo dojmującego uczucia tęsknoty rodzi określone problemy po powrocie rodzica / rodziców z zagranicy (lub w okresach między kolejnymi wyjazdami). Przedłużające się ograniczanie komunikacji do rozmów telefonicznych i internetowych zubaża kontakt z dziećmi, które *de facto* przeżywają swoją codzienność w oddaleniu od przebywających poza krajem (jednego lub obojga) rodziców. Nieobecność rodziców w rutynie życia dzieci z czasem powoduje rozmaite nieporozumienia i konflikty wynikające z odmiennych, poprzez swoje niedopasowanie, sposobów funkcjonowania w codzienności¹⁰.

⁸ Empiryczną ilustrację kategorii „eurosieroctwo” wraz z kodami *in vivo* czytelnik znajdzie w: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL, s. 146.

⁹ Takie ujęcie eurosieroctwa jest zbieżne z tym, jak to pojęcie rozumie Stanisław Kozak, piszący, iż jest to zjawisko traktowane jako poddziedzina „sieroctwa społecznego”, które określa sytuację i umocowanie społeczne dzieci wychowujących się poza rodziną, por. Kozak S. (2010), *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo Difin, s. 113.

¹⁰ Opisy podobnych konsekwencji oddalenia od dzieci i rodziny znaleźć można w pracach z zakresu socjologii morskiej traktujących o rodzinach marynarskich, por. Janiszewski L. (1976), *Rodzina marynarzy i rybaków dalekomorskich. Studium socjologiczne*, Warszawa – Poznań: PWN; por. także: Klepajczuk B. (1998), *Rodzina ludzi morza. Trwałość i zmiana dylematów aksjolo-*

Brak ciągłości realizacji funkcji wychowawczej związany z częstą nieobecnością jednego lub obojga rodziców prowadzi do powstawania odmiennych wzorców funkcjonowania rodziny w sytuacji nieobecności jednego / obojga rodziców oraz wtedy, gdy wszyscy są w komplecie. Stanowi to znaczący koszt emocjonalny ponoszony przez dzieci emigrantów, choć z drugiej strony nie tylko one przeżywają wyjazdy zarobkowe rodziców. Rozłąka oraz świadomość zaniedbywania codziennych obowiązków rodzicielskich stanowią jeden z najwyraźniej odczuwanych przez emigrantów czynników stresujących. Jest tak szczególnie w przypadku dzieci małych – kilkuletnich, które podczas wyjazdów rodzica, nie rozumiejąc sytuacji, wpadają w histerię, czyniąc wyjazd jeszcze bardziej stresującym dla całej rodziny. Wskaźnikiem poziomu tego stresu mogą być opisywane przez informatorów techniki unikania kontaktu z dziećmi podczas wyjazdu, np. ukrywanie bagażu, wychodzenie z domu nocą, po zaśnięciu dziecka.

W związku z dominującym udziałem mężczyzn wśród emigrantów będących rodzicami podkreślany jest często ograniczony udział ojca w procesach wychowawczych. W świadomości emigrantów zarobkowych zakorzeniony jest model rodziny emigranckiej zakładający systematyczne wyjazdy jednego lub obojga rodziców, przy czym wyjazdy mężczyzn są traktowane jako bardziej typowe. W takiej sytuacji brak stałej obecności ojca w życiu rodziny wiąże się z osłabieniem jej funkcji kontrolnej.

UZALEŻNIENIA

Prócz problemów związanych z pełnieniem ról rodzinnych, w relacjach emigrantów wyraźnie zarysowuje się obszar problemowy rozciągający się między rekreacyjnym i okazjonalnym zażywaniem środków psychoaktywnych a ich nadużywaniem oraz nałogowym stosowaniem¹¹. Pozostawienie w Polsce zaplecza społecznego i związane z tym rozluźnienie kontroli społecznej, stres wynikający z przebywania w odmiennym środowisku kulturowym oraz obecne wśród emigrantów wzory spędzania wolnego czasu i redukcji psychicznego napięcia sprzyjają konsumpcji środków odurzających. Najpopularniejszym z nich jest oczywiście alkohol, ale dostępne i szeroko stosowane są również narkotyki.

gicznych, w: Janiszewski L. (red.), *Współczesne rodziny polskie w okresie radykalnych zmian społecznych*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Mrzygłód H. (1984), Zawód marynarza a typ więzi małżeńskiej w jego rodzinie, w: Tyszcza Z. (red.), *Rodzina a struktura społeczna*, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.

¹¹ Empiryczną ilustrację kategorii „uzależnienia” wraz z kodami *in vivo* czytelnik znajdzie w: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL, s. 149.

Nadużywanie alkoholu jest przez emigrantów traktowane jako jedna z bardziej typowych cech Polaków wyjeżdżających do pracy za granicę. Z ich relacji wylania się, w tym kontekście, specyficzny mechanizm wypychający emigrantów zarobkowych w sferę ryzykownego spożywania alkoholu (również zażywania innych substancji psychoaktywnych), co niekiedy prowadzi do wyniszczającego nałogu i porażki emigracyjnej, za którą uważana jest utrata pracy i zgromadzonych środków finansowych oraz konieczność powrotu do kraju. Czytelnym elementem tego mechanizmu jest zwiększona w warunkach emigracji zarobkowej dostępność środków odurzających, alkoholu i/lub narkotyków (zróżnicowana w zależności od kraju imigracji). Chodzi przy tym nie tylko o fizyczne możliwości zakupu, ale również o wielkość finansowych nadwyżek, które mogą być na takie zakupy przeznaczone. Oczywiście w dużych miastach krajów imigracji istnieją sklepy oferujące alkohol, jednakże często jest on drogi lub oferta sklepów nie zawiera asortymentu, do jakiego przywykli polscy imigranci. W takiej sytuacji pojawił się – i został stosunkowo szybko zagospodarowany – obszerny rynek usług związanych z przemysłem i dystrybucją alkoholu wśród emigrantów. Trudnią się tym wyspecjalizowane grupy, nierzadko złożone z osób powiązanych ze środowiskami przestępczymi działającymi w Polsce. Sytuacja taka występuje między innymi w Skandynawii, gdzie alkohol jest nie tylko drogi, ale również trudno dostępny, ze względu na politykę prozdrowotną prowadzoną przez kraje tego regionu. Polacy zdominowali tam szarą strefę handlu alkoholem oraz papierosami pochodzącymi z przemysłu. Artykuły te dystrybuowane są w oparciu o konkretne zamówienia telefoniczne. Oczywiście emigranci stosują również rozmaite formy samozaopatrzenia, przewożąc z Polski co najmniej dozwolone przepisami celnymi ilości alkoholu i papierosów. Jest to praktyka na tyle powszechna, że stosowana nawet przez abstynentów, gdyż produkty te, w warunkach pobytu za granicą, zawsze znajdują nabywców. Trzeba przy tej okazji nadmienić, że grupy zajmujące się nielegalnym handlem alkoholem są nierzadko tak dalece zaawansowane w swej działalności, że przemycają alkohol samodzielnie produkowany, imitujący znane marki. Taka produkcja polega między innymi na oczyszczaniu i uzdatnianiu skażonego alkoholu przeznaczonego do celów przemysłowych. O skali i opłacalności takiego procederu świadczy między innymi to, iż podrabiane są także opakowania szklane – specjalnie tłoczone – pod względem estetyki i jakości wykonania praktycznie nieróżniące się od legalnych, oryginalnych produktów.

Narkotyki są w wielu przypadkach dostępne niemal w takim samym stopniu jak alkohol, jednakże z informacji zebranych od emigrantów wynika, że ich dystrybucją Polacy zajmują się zdecydowanie rzadziej. Dla przykładu w Norwegii handel alkoholem traktowany jest jako przestępstwo o charakterze gospodarczym, czemu odpowiada kara grzywny, natomiast dystrybucja narkotyków to

już przestępstwo kryminalne. Dlatego w ramach istniejącego w krajach imigracji podziału nielegalnego rynku Polacy zazdrośnie strzegą swojego fragmentu – dystrybucji alkoholu i papierosów.

Dostępność środków odurzających podczas wyjazdów zarobkowych za granicę wiąże się również z tym, że wyższe niż w Polsce zarobki dają możliwość oszczędzania oraz wydatkowania relatywnie niewielkich kwot na rekreację, w tym również na środki odurzające. Znamienne są relacje informatorów pracujących na Wyspach Brytyjskich lub w Irlandii, którzy opisują zmianę warunków życia jako czynnik osłabiający poczucie odpowiedzialności i dający możliwości nadużywania alkoholu i/lub innych środków.

Dostępności środków odurzających towarzyszą charakterystyczne wzorce spędzania wolnego czasu, które realizowane są w ramach emigranckich sieci towarzyskich powstających w krajach przyjmujących. W wypowiedziach dotyczących problemów powodowanych przez nadużywanie alkoholu lub innych środków często pojawia się, opisywany jako typowy, mechanizm przekładający posiadanie środków finansowych i czasu wolnego na „konieczność” zażywania środków zmieniających stan świadomości. Tak jakby nie było żadnej alternatywy. Nuda oraz wywoływane przez nią swoiste poczucie przymusu wspólnego spożywania alkoholu lub/i innych środków, u wielu codziennie, wydają się również charakterystycznymi cechami zbiorowych wyjazdów organizowanych przez agencje pośrednictwa pracy. Istotnym elementem wzmacniającym ten wzór jest zamieszkiwanie wspólnie z innymi pracownikami z Polski.

Innym aspektem omawianego obszaru problemowego jest to, iż pobyt za granicą może być traktowany – i często tak się właśnie dzieje – jako okazja do swobodnego życia, pozbawionego obowiązków związanych z rutyną rodzinnej codzienności, które w kraju utrudniają nieskrępowane oddawanie się nałogom. Z drugiej jednak strony, stres związany z pobytem za granicą i tęsknota za najbliższymi uśmierzane są alkoholem, co niekiedy prowadzi do poważnych problemów. Znane i często opisywane są przez informatorów historie emigrantów popadających w uzależnienie lub broniących się przed jego skutkami poprzez podejmowanie prac po godzinach, ponieważ czas wolny automatycznie tworzy okazje do picia, które z kolei upośledza zdolność funkcjonowania w pracy. Nieodosobnione są również przypadki emigrantów popadających w wielodniowe ciągi opilcze, których rodzina zmuszona jest ściągać do kraju w obawie o ich zdrowie.

Należy podkreślić, że wyjazd zarobkowy w świadomości emigrantów nie jest jednoznacznie tożsamy z koniecznością zażywania środków psychoaktywnych czy popadnięcia w uzależnienie. Jest natomiast opisywany jako element podwyższający ryzyko, właśnie poprzez współwystępowanie wymienionych czynników składających się na mechanizm wpychający emigrantów w sferę ryzykownego zażywania środków zmieniających stan świadomości.

Opisywane uzależnienia są w dużej mierze konsekwencją postrzegania emigracji jako sytuacji tymczasowej, w której niejako można sobie na więcej pozwolić, bo to tylko na chwilę, to tylko epizod, który nie ma mocy definiującej.

PROBLEMY NATURY PSYCHOLOGICZNEJ, CZYLI „EMIGRANT BLUES”

Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż każdy z opisywanych rodzajów problemów rodzinnych i osobistych, związanych z wyjazdami zarobkowymi za granicę, posiada wymiar psychologiczny¹². Mentalnym i emocjonalnym aspektem przeżywanych trudności informatorzy poświęcają zwykle obszerne fragmenty wypowiedzi. W ramach tej kategorii na pierwszy plan wysuwają się przeżycia i stres, związane z tęsknotą za najbliższymi pozostawionymi w kraju. Jest to charakterystyczne przede wszystkim dla emigrantów wyjeżdżających samotnie. Tęsknota jest opisywana jako uczucie dojmujące, szczególnie intensywne podczas długotrwałych pobyków za granicą oraz w okresach świątecznych. Tęsknota za bliskimi rozpatrywana jest przez emigrantów jako jeden z najważniejszych kosztów, który jednakże jest nieunikniony, szczególnie, jeżeli troska o dobro rodziny (najczęściej chodzi o materialny wymiar jej funkcjonowania) stanowi główną motywację wyjazdu za granicę.

Szczególnie dotkliwie odczuwana jest tęsknota za dziećmi, której zwykle towarzyszy poczucie winy, iż skazuje się je na przeżywanie codzienności bez rodziców / rodzica.

Jest jednak tęsknota łatwiejsza do zniesienia w sytuacji, gdy traktuje się ją jako coś tymczasowego. Założenie tymczasowości jest w tym wypadku elementem nie tylko ułatwiającym, ale wręcz umożliwiającym wyjazd emigracyjny. Pozwala ono emigrantom dokonywać, w ramach osobistych bilansów zysków i kosztów związanych z emigracjami zarobkowymi, swoistego obniżenia wartości po stronie kosztów. Jeżeli tęsknota i wszelkie niedogodności mają mieć jedynie charakter tymczasowy, to nie są już tak dojmujące.

¹² Empiryczną ilustrację kategorii „problemy natury psychologicznej” wraz z kodami *in vivo* czytelnik znajdzie w: Terełak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL, s. 150.

ZA GRANICĄ UNIKAJ POLAKÓW...

Pomimo wielu pozytywnych doświadczeń związanych z pomocą uzyskiwaną od Polaków spotkanych za granicą (głównie krewnych i znajomych), emigranci stosunkowo często relacjonują rozczarowujące, niewygodne, a niekiedy nawet krzywdzące kontakty z rodakami¹³. Emigranckie sieci komunikacyjne pełne są treści ostrzegających przed nieuczciwością Polaków, którzy często korzystają z naiwności i braku orientacji nowo przybyłych krajan. Z nieuczciwością można się spotkać jeszcze przed wyjazdem, bowiem nie należą do rzadkości przypadki oszustw lub pobierania opłat za zorganizowanie pracy.

Emigranci zarobkowi żywią przekonanie, iż w Polakach wyjeżdżających do pracy za granicę zachodzi swoista przemiana mentalna czyniąca ich zdolnymi do oszustwa, zawistnymi niewdzięcznikami. Tak jakby przekroczenie granicy państwowej oznaczało wejście w odrębną, rządzącą się innymi prawami, przestrzeń normatywną. Przekonanie to odnosi się także do funkcjonowania Polaków w miejscach pracy za granicą. Bywa, że rodacy walczą o pozycję poprzez donoszenie na współpracowników. W takim kontekście nie dziwi obecna w świadomości emigrantów obawa przed ufnością oraz „otwarcie się” w relacjach z innymi Polakami. Powszechnie znane i szeroko rozpowszechniane są informacje o tym, że Polakowi za granicą nie wolno zaufać. Taka lekkomyślność może się wyłącznie źle skończyć.

Autostereotyp ten pełni funkcję swoistego mechanizmu asekuracyjnego, któremu dodatkowo towarzyszy przekonanie, iż należy otaczać się wyłącznie osobami narodowości kraju przyjmującego. Mogą to jednak zrobić tylko osoby posiadające odpowiednie kompetencje językowe, ci, którzy języka wystarczająco nie znają, skazani są na samotność lub towarzystwo rodaków oraz na ich pomoc w załatwianiu różnego rodzaju spraw urzędowych, a nawet w codziennych zakupach. Znamienny jest przypadek Polaka, który, przez wiele lat pracując w Skandynawii, nie opanował podstaw żadnego z lokalnych języków, co więcej, nie znał również języka angielskiego w stopniu umożliwiającym choćby podstawową komunikację. Pomoc innych Polaków oraz wysoki stopień informatyzacji rozmaitych czynności administracyjnych i bankowych sprawiały, że braków językowych praktycznie nie odczuwał.

Charakterystycznym rysem emigracji zarobkowych jest to, iż wyjazdy traktowane są jako sytuacja tymczasowa, niejako odseparowana od rytmu życia

¹³ Empiryczną ilustrację kategorii „rozczarowujący kontakt z Polakami” wraz z kodami *in vivo* czytelnik znajdzie w: Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL, s. 153.

uznawanego za „normalny”. Dodać należy, że jest tak właściwie bez względu na długość pobytów emigrantów za granicą, choć oczywiście poczucie tymczasowości częściej występuje wśród emigrantów wahadlowych, którzy, wyjeżdżając za granicę, pozostawiają w Polsce rodzinę i rozmaite inne elementy umocowania społecznego. To poczucie tymczasowości środowisk tworzonych przez emigrantów zarobkowych w krajach przyjmujących – szczególnie jeśli znaczącą ich część stanowią emigranci wahadłowi – znajduje swój wyraz w obniżonym poziomie kontroli społecznej oraz w niedostatecznej obecności i/lub efektywności sankcji w odniesieniu do zachowań dewiacyjnych. Jako przykład można tu wykorzystać donosicielstwo, zajmujące wiele miejsca w wypowiedziach emigrantów charakteryzujących negatywne cechy polskich współpracowników na obczyźnie. Donosicielstwo jest w tych wypowiedziach określane jednoznacznie negatywnie. Emigracja bywa porównywana nawet do więzienia, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż jest od niego gorsza, ponieważ donosiela trudniej jest rozpoznać, jak również nie są wytwarzane mechanizmy skutecznej korekcji takich zachowań. Jeden z informatorów twierdzi, że nawet powszechna wiedza o tym, kto donosi, nie wywołuje społecznego ostracyzmu i środowisko wręcz stara się pomijać te niewygodne fakty. Innymi słowy, pomimo jednoznacznie negatywnej oceny takich działań, środowisko, w którym każdy z założeń pozostaje tylko tymczasowo, nie podejmuje prób wytworzenia mechanizmów korygujących. Stara się przetrzymać wszystko, przy możliwie najmniejszych nakładach ze swej strony.

Podjęcie pracy za granicą bez społecznego zaplecza nie tylko zapewniającego kontrolę zachowań o charakterze dewiacyjnym, ale także dającego przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego oraz przekonania, że przebywa się tam, gdzie toczy się właściwe życie, jest relacjonowane jako swoistego rodzaju „zawieszenie w tymczasowości”. Emigracja zarobkowa jest sytuacją pracy permanentnej. Pracy, w której warunki organizacyjne, a często także technologiczne należą do odmiennego ładu kulturowego i są w pewnym stopniu niedostępne dla zrozumienia, szczególnie w przypadku emigrantów z niewielkim stażem. Brak znajomości języka kraju imigracji dodatkowo pogłębia izolację i powoduje, że emigrant jest zdany wyłącznie na kontakt z innymi Polakami. W takiej sytuacji nielojalność – jaką jest przecież donosicielstwo – staje się szczególnie dotkliwa. Dlatego Polaków, bez względu na rzeczywiste negatywne doświadczenia, opisuje się jako zdradzieckich, nieuczciwych i niegodnych zaufania. Zdarza się, że emigrantami zarządzają w miejscu pracy inni Polacy. Sytuacja taka jest postrzegana jako szczególnie niekorzystna i w dwojnasób ryzykowna. Nie dość, że przełożony, będąc Polakiem, już niejako z „natury” posiada cały zestaw negatywnie charakteryzujących go parametrów, to jeszcze ma władzę, którą z pewnością wykorzysta w swym własnym interesie i – co dla wielu niemal

oczywiste – wbrew interesowi swoich podwładnych. Są zatem polscy menadżerowie postrzegani przez emigrantów jako osoby przekonane o tym, że Polacy stanowią atrakcyjną i konkurencyjną siłę roboczą, przede wszystkim dlatego, że pracują szybko oraz podejmują się prac traktowanych przez przedstawicieli innych nacji – w szczególności przez gospodarzy – jako trudne lub wręcz niewykonalne. Dlatego emigranci przestrzegają przed polskimi menadżerami, bowiem praca z nimi wiązać się będzie z wykonywaniem zadań szczególnie ciężkich oraz w tempie daleko przekraczającym lokalne standardy. Podkreślają również obawy związane z wysokością zarobków i terminowością ich wypłacania.

Losy i przeżycia, będące udziałem emigrantów wahadłowych, szczególnie tych, którzy nie wyjeżdżają samodzielnie, lecz w ramach mniej lub bardziej zorganizowanych grup Polaków, wywołują skojarzenia z załogami statków dalekomorskich. Podobne są tu między innymi opisy napięcia pojawiającego się między ludźmi w wyniku oddzielenia od naturalnego środowiska społecznego. Bolesław Klepajczuk opisywał tzw. *syndrom setnego dnia*, w którym sto dni pobytu na morzu (bez zawijania do portu) stanowiło orientacyjną cezurę czasową, po której przekroczeniu poziom i częstotliwość irracjonalnych zachowań wśród członków załogi rósł dynamicznie, a relacje społeczne zaczynały tonąć we wzmagającej się fali urojonych oskarżeń, plotek i wydumanych scenariuszy alternatywnych zdarzeń, powodując przy tym całkiem rzeczywiste konflikty¹⁴. Podobna sytuacja występuje wśród emigrantów zbiorowo rekrutowanych do pracy przez agencje pośrednictwa. Ludzie ci zwykle mieszkają wspólnie w wynajętych mieszkaniach lub – jeśli pora roku jest sprzyjająca – w ośrodkach kempingowych, bowiem cena zakwaterowania jest istotnym obciążeniem finansowym. Długie okresy przebywania w jednym gronie, nuda, alkohol i tęsknota za rodzinami powodują narastanie napięcia, a w jego wyniku kłótnie czy nawet bójkę. Relacje panujące w takich enklawach polskich emigrantów do pewnego stopnia porównywać można ze, znanym z wojska, zjawiskiem „fali”, przy czym charakterystyczna „falowa” hierarchia wśród emigrantów oparta jest zwykle na stażu pracy za granicą¹⁵.

Wyróżniającą się cechą, uzupełniającą negatywny autostereotyp Polaków pracujących za granicą jest zawiść w stosunku do innych emigrantów z Polski. Składające się na nią: orientacja konfrontacyjna i tendencja do porównań wypracowanej pozycji oraz – nade wszystko – eksponowanie statusu material-

¹⁴ Klepajczuk B. (1990), *Więzi społeczne na statku*, Szczecin: Polskie Towarzystwo Socjologiczne Oddział Szczeciński.

¹⁵ Socjologicznego opisu zjawiska „fali” w wojsku dokonała Anna Dębska: Dębska A. (1997), *Fala w wojsku: ukryta struktura życia koszarowego*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.

nego, mogą być – jak się wydaje – związane z próbami podniesienia samooceny i wypracowania dominującej pozycji w kontakcie z rodakami.

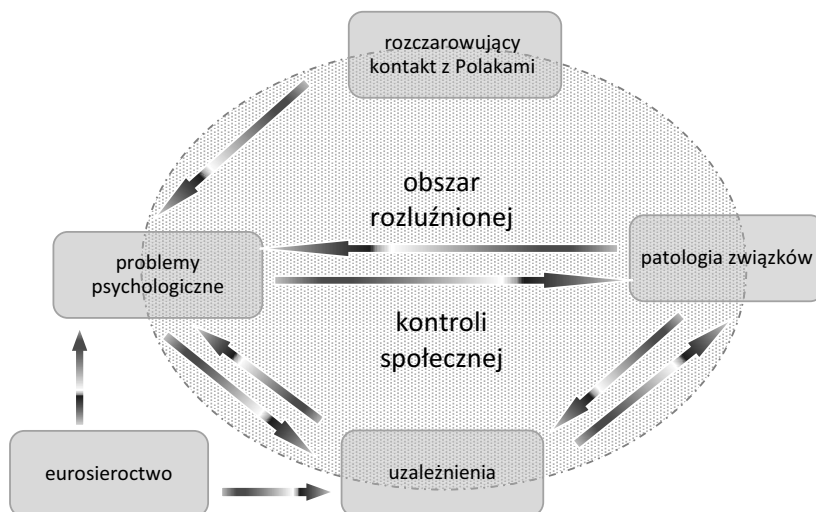
Z analizy opisanych problemów wyłania się obraz zagranicznej emigracji zarobkowej jako przestrzeni osłabiającej wpływ struktur społeczno-kulturowych, w ramach których emigranci funkcjonowali lub okresowo funkcjonują w kraju. Innym aspektem omawianego obszaru problemowego jest to, iż pobyt za granicą może być traktowany – i często tak się właśnie dzieje – jako okazja do swobodnego życia, pozbawionego obowiązków związanych z rutyną rodzinnej codzienności, które w kraju utrudniają nieskrępowane oddawanie się nałogom. Z drugiej strony, stres związany z pobytem za granicą i tęsknota za najbliższymi uśmierzane są alkoholem, co niekiedy prowadzi do poważnych problemów. Osłabienie kontroli związane jest nade wszystko z poczuciem tymczasowości, w której regulacyjne działanie norm społecznych ulega rozmyciu. W związku z brakiem społecznych struktur instytucjonalnych, pozwalających na skuteczne egzekwowanie przestrzegania norm i – nade wszystko – ze wspomnianym poczuciem tymczasowości (nawet względnie długotrwałym), a zatem z brakiem określonego wzorca ładu społecznego, który miałby w sytuacji życia na obczyźnie obowiązywać – co jest szczególnie charakterystyczne dla migracji niepełnych – przestrzeń emigracyjna jawi się jako środowisko do pewnego stopnia anomiczne. Nadmienić w tym miejscu należy, iż w codziennym życiu emigrantów za granicą tradycyjne normy regulujące życie społeczne nie są całkowicie odrzucane, postrzegane są one jako zasadne moralnie, jeśli posłużyć się pojęciami Richarda A. Clowarda i Lloyd'a E. Ohlina¹⁶, jednak specyficzne warunki panujące podczas wyjazdów za granicę powodują osłabienie prawomocności ich stosowania. Stąd między innymi niemal powszechne potępienie dla osób załatwiających pracę za opłatą lub dla donosicieli, przy jednoczesnej nieobecności realnych sankcji korygujących takie zachowania.

Model relacji pomiędzy typowymi problemami osobistymi i rodzinnymi, z którymi borykają się emigranci zarobkowi, został przedstawiony na rysunku nr 2.

¹⁶ Por. Siemaszko A. (1993), *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa: PWN, za: Cloward R. E., Ohlin L. E. (1960), *Delinquency and Opportunity: A Theory of Delinquent Gangs*, New York: The Free Press.

Rysunek 2.

Rozkład problemów osobistych i rodzinnych związanych z zagraniczną emigracją zarobkową w społecznej przestrzeni emigracyjnej



Źródło: A. Terelak, S. Kołodziejczak (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL, s. 154. Rysunek stworzony w oparciu o wyniki badania własnego.

Oczywiście nie można przyjąć, że zbiorowości emigranckie stanowią niepodlegające zmianom całości, więc w miarę upływu czasu i wraz z postępującą adaptacją do warunków życia za granicą wytwarzają nowe struktury normatywne i wzorce zachowań zorientowane na przystosowanie do życia w obcym kraju, w tym także wzory i instytucje kontroli społecznej. Poczucie tymczasowości stanowi jednak znaczącą siłę wyhamowującą takie procesy. Z drugiej zaś strony, pojawianie się opisanych w artykule problemów stanowi okoliczność sprzyjającą powstaniu przekonania, że emigracja nie ma charakteru trwałego, że to tylko epizod, a towarzyszące mu trudności trzeba przeczekać.

BIBLIOGRAFIA

- Dębska A. (1997), *Fala w wojsku: ukryta struktura życia koszarowego*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Janiszewski L. (1976), *Rodzina marynarzy i rybaków dalekomorskich. Studium socjologiczne*, Warszawa – Poznań: PWN.

- Klepajczuk B. (1990), *Więzi społeczne na statku*, Szczecin: Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Oddział Szczeciński.
- Klepajczuk B. (1998), Rodzina ludzi morza. Trwałość i zmiana dylematów aksjologicznych, w: Janiszewski L. (red.), *Współczesne rodziny polskie w okresie radykalnych zmian społecznych*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kozak S. (2010), *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Mrzygłód H. (1984), Zawód marynarza a typ więzi małżeńskiej w jego rodzinie, w: Tyszka Z. (red.), *Rodzina a struktura społeczna*, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Siemaszko A. (1993), *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa: PWN.
- Terelak A., Kołodziejczak S. (2012a), *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL.
- Terelak A., Kołodziejczak S. (2012b), Środowisko pracy w Polsce i za granicą w relacjach emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego, w: Leoński J., Wątróbski L. (red.), *Diaspora, tom 5: Migracje Polaków – przeszłość i teraźniejszość. Zagadnienia teoretyczne oraz diaspora polska w Hiszpanii, Chorwacji, Francji, na Węgrzech, w Palestynie i Nowej Zelandii*, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, Zakład Historii Socjologii i Badań nad Wielokulturowością, Ośrodek Studiów i Badań Polonijnych.
- Terelak A., Kołodziejczak S. (2012c), *Zagraniczne emigracje zarobkowe mieszkańców województwa zachodniopomorskiego a regionalny rynek pracy*, Szczecin: Wydawnictwo ZAPOL.
- Terelak A., Kołodziejczak S. (2013), Emigracja zarobkowa z Pomorza Zachodniego do Niemiec, w: *Polen in Deutschland – Neue Formen, neue Welten und alte Traditionen*, Chemnitz: Technische Universität Chemnitz.